

Stępień, Marek

"Formy eksploatacji roboczej siły w
gosudarstwiennom choziajstwie
Szumiera II poł III tys. do n. e.", Dż. M.
Szaraszenidze, Tbilisi 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 79/1, 171-174

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Dż. M. Szaraszenidze, *Formy eksploatacji robotniczej siły w gosudarstwiennom choziajstwie Szumiera II pol. III tys. do n. e.*, Izdatielstwo „Miecnerieba”, Tbilisi 1986, s. 176.

Najnowsza praca gruzińskiego sumerologa zasługuje na szczególną uwagę z kilku przynajmniej powodów. Przede wszystkim ze względu na ważność poruszanych problemów. Przedmiotem rozważań autora są podstawowe zasady funkcjonowania gospodarstwa państwowego, będące kluczowymi zagadnieniami przy analizie stratyfikacji społeczeństwa neosumeryjskiego. Podkreślenia wymaga również zdecydowanie odmienny od spotykanych dotychczas u badaczy radzieckich (W. W. Struwe, A. I. Tiumentiew, I. M. Diaconow) sposób podejścia do podstawowych zagadnień społeczno-gospodarczych i w konsekwencji uzyskanie zupełnie innego obrazu stosunków społecznych panujących w Sumerze u schyłku III tysiąclecia p.n.e. Jedyną podstawą swoich badań autor uczynił drobiazgową analizę źródeł — neosumeryjskich tekstów gospodarczych i sądowych, unikając formułowania ocen i wniosków w oparciu o inne kryteria. Pod tym względem jego książka różni się korzystnie od wydanej w 1983 r. pod redakcją Diakonowa „Miesopotamii”, stanowiącej pierwszy tom publikowanej obecnie w ZSRR „Istorii driewniego Wostoka”, w przygotowaniu której nie uczestniczył. Nie powinny zatem dziwić znajdujące się w niej liczne akcenty polemiczne w stosunku do poglądów wspomnianych badaczy. Warto też zaznaczyć, że jakkolwiek większość danych źródłowych autor opracował nieco wcześniej i pod tym kątem nie odbiega ona zbyt od opublikowanych już jego artykułów¹, to ostateczny kształt, zwłaszcza w sferze końcowych wniosków natury społecznej, został nadany na początku lat osiemdziesiątych.

Treść książki podzielona jest na trzy rozdziały: „Wykorzystanie pracy wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych pracowników”, „Zasady zatrudniania stałych pracowników w gospodarstwie państwowym i formy wynagradzania ich pracy” i „W sprawie społecznej i ekonomicznej pozycji personelu pracowniczego gospodarstwa państwowego”. W kolejnych czterech częściach rozdziału pierwszego autor w oparciu o bardzo dokładną analizę źródeł przedstawia najważniejsze grupy tychże pracowników zatrudnionych głównie w rolnictwie, przy czym słusznie kierując się rozróżnieniem stosowanym przez administrację sumeryjską, dzieli ich na wykwalifikowanych „rolników-oraczy” (*engar*), oraz niewykwalifikowanych „tragarzy” (*ukù-il*) i „tragarki” (*gemé ukù-il*). Osobno charakteryzuje wykorzystanie pracy robotników niepełnoletnich (*dumu* — dosł. „dzieci”) i „najemników” (*lù hun-gá, guruš hun-gá*). W podobnie zbudowanych opisach po wstępnych uwagach terminologicznych, autor zestawia wszystkie dane o miejscu, rodzaju i formach organizacji wykonywanych przez nich prac, a także sposobach jej wynagradzania. Rozdział drugi w całości poświęcony jest rozważaniom o faktycznym wymiarze czasu pracy obowiązującym stałych pracowników gospodarstwa państwowego, problemowi podstawowemu dla późniejszej analizy ich pozycji społecznej. Na szczególną uwagę zasługuje tu niezwykle interesująca hipoteza autora o tzw. niepełnym czasie zatrudnienia. Ostateczne wnioski i oceny natury społeczno-ekonomicznej znajdują się w rozdziale trzecim. Szaraszenidze wykorzystał w nich wcześniejsze spostrzeżenia poczynione w oparciu o teksty gospodarcze oraz nowe dane zaczerpnięte z dokumentów sądowych.

Do właściwej treści dołączone zostały: bardzo użyteczny wykaz cytowanych źródeł, spis skrótów i streszczenie w języku angielskim. Szkoda, że autor nie zdecydował się na sporządzenie słowniczka,

¹ *Juridiczkij status gemé i dietiej rabow w epochu III dinastii Ura*, „Wiestnik driewniej istorii” 1975, z. 3, s. 96–101; *Najemnaja raboczaja sil w gosudarstwiennom choziajstwie epochi III dinastii Ura (2132–2024 gg. do n.e.)*, „Kawkazsko-bliżniewostocznyj sbornik” VI, Tbilisi 1980, s. 32–47; *Osobiennosti oplaty truda raboczego piersonala gosudarstwiennogo choziajstwa Szumiera epochi III dinastii Ura*, „Macne” 4(1981), s. 75–84; *Die „Träger” in der Zeit der III. Dynastie von Ur*, [w:] *Gesellschaft und Kultur im alten Vorderasien*, Hrsg. H. Klingel, „Schriften zur Geschichte und Kultur des alten Orients”, Berlin 1982, s. 229–233; *Jeszcze raz o pontiatii robotniczej siły u szumierow*, „Kawkazsko-bliżniewostocznyj sbornik” VII, Tbilisi 1984, s. 49–56; *Engary driewniej Miesopotamii*, „Wiestnik driewniej istorii” 1984, z. 1, s. 98–114.

względnie indeksu terminów sumeryjskich występujących w tekście. Przedstawionej treści nie odzwierciedla jednak tytuł książki, gdyż sugeruje on znacznie szerszy zakres badań. Omawiany okres panowania III dynastii z Ur obejmuje bowiem tylko ostatni wiek drugiej połowy III tysiąclecia p.n.e. Ponadto autor skupia się wyłącznie na rolnictwie i nie bada innych gałęzi gospodarki państwowej (hodowla, rzemiosło, przemysł przetwórczy).

Książka ma charakter wybitnie problemowy i pomyślana została jako rozprawa mająca udowodnić poglądy autora na podstawowe zagadnienia społeczne oraz uzasadnić tym samym jego polemikę z pracami innych sumerologów radzieckich. Ogromne nasycenie treści odnośnikami i cytatami źródłowymi (na 65 stron tekstu aż 578 przypisów, zajmujących również 65 stron) umożliwia czytelnikowi samodzielną analizę, a mocno osadzona w źródłach argumentacja bardziej przekonuje, niż często pozbawione tego rozważania Struwego, Diakonowa czy Gelba. Autor zresztą niejednokrotnie (s. 40, 41, 110) wypomina wspomnianym badaczom brak uzasadnienia źródłowego prezentowanych opinii.

Wróćmy jednak do samej treści. Kluczowe problemy, na których skupił się Szaraszendz: długość czasu pracy stałych pracowników gospodarstwa państwowego, oraz wielkość otrzymywanej za nią wynagrodzenia. Wszystkie inne zagadnienia jak np. stosunki własnościowe, zróżnicowanie społeczno-ekonomicznego położenia różnych ich grup, podział na stałych i okresowo najmowanych, uważa słusznie za wtórne z punktu widzenia badań źródłowych. Rozumowanie odwrotne, wychodzące zwykle od prawdopodobnych podziałów społecznych jest narażone na zawsze możliwe zarzuty o błędy w przyjętych założeniach. Jeśli chodzi o czas pracy stałych pracowników gospodarstwa państwowego (*guruš*, *gemé*) odpowiedzi wymagają przede wszystkim następujące pytania: czy wszyscy oni poświęcali na nią cały swój czas, czy może byli pod tym względem zróżnicowani i od czego to zależało? Znaczenie tych ustaleń jest oczywiste. Jeśli bowiem wszyscy oni pracowali w gospodarstwie państwowym całymi dniami przez długie okresy czasu, to nie mogliby uprawiać własnej ziemi, a zatem jej nie posiadali. Jak podkreśla autor (s. 6, 7, 15, 24, 110) do takich wniosków doszli stawiający po raz pierwszy ten problem Struwe i Tiumieniew, którzy w konsekwencji uznali ich za pozbawionych własności środków produkcji niewolników. Podobne, choć mniej kategorycznie sformułowane konkluzje można znaleźć w pracy Diakonowa. Takie stanowisko, wykluczające niepełnoczasowe zatrudnienie części personelu pracowniczego, uniemożliwia wytłumaczenie spotykanego często faktu wydawania dorosłym pracownikom niekiedy nawet dużo mniejszych niż zwykle ilości zboża. Szaraszendz wyszedł właśnie od analizy sposobu zapisywania w tekstach gospodarczych danych o wykonaniu liczonej w dniówkach pracy i wynagrodzeniu za nią. Kluczowe znaczenie ma tu prawidłowa interpretacja zwrotów typu *guruš á-X* i *gemé á-X*, gdzie dla X poświadczane są następujące wartości ułamkowe: 2/3, 1/2, 1/3, 1/4. Sumeryjski termin *á* — „ramię, siła” oznacza w tekstach gospodarczych „siłę roboczą”, „pracę” lub „wynagrodzenie za pracę”. Odpowiednio do tego przyjmowano, iż w zwrotach *guruš/gemé á-X* zapis *á-X* określał część pełnego miesięcznego wynagrodzenia (tak sądzi większość badaczy), bądź też uzależniony od wieku stopień wydajności (Struwe, Tiumieniew). Dopiero Gelb zaproponował powiązanie go z czasem pracy, w związku z czym np. zapis *á-1/2* oznaczałby 15 dni pracy w miesiącu. Jednakże żadne z tych tłumaczeń nie wyjaśnia dość licznych przypadków, kiedy za wykonanie takiej samej czynności dorośli pracownicy określani tym samym współczynnikiem liczbowym przy *á* otrzymywali różne ilości ziarna, zwykle większe od spodziewanych ułamkowych wartości pełnego miesięcznego wynagrodzenia, wynoszącego dla mężczyzn 60 *silà* (1 *silà* = 0,842 l.), a dla kobiet 30 *silà*. Szaraszendz podaje wiele wypadków gdzie np. *guruš á-1/3* odbierał raz zgodnie z ułamkiem 20 *silà*, a innym razem 40 *silà*. Trudno też przyjąć propozycję J.-P. Grégoire'a, aby ułamek przy *á* odnosić jednocześnie do następującej po nim „zapłaty”, a występujący w AAS 35 zapis: *gemé á-1/2 30 (silà)* uznać za poświadczenie wypłaty w wysokości 15 *silà*, czyli połowy normalnej stawki (30 × 1/2)². Jak wobec tego tłumaczyć przypadki gdzie wymieniona ilość zboża nie jest równa normalnej zapłacie?

² J.-P. Grégoire, *Archives administratives sumériennes*, Paris 1970, s. 69, komentarz do AAS 35.

Próbując rozwiązać powyższe sprzeczności Szaraszénidze zaproponował zupełnie inną interpretację zwrotów *guruš/gemé á-X*, niezależniącą je od następującej po niej liczby (s. 90–7). Przyjmując od Gelba łączenie zapisu *á-Xz* czasem uznał, iż nie oznacza on faktycznie przepracowanego czasu w danym, konkretnym przypadku, lecz ten do którego określony nim pracownik był zobowiązany. W tej sytuacji notatka *guruš á-1/3 20 (silâ)* oznaczałaby odpracowanie przez danego pracownika przewidzianej dlań normy i „wypłacenie” mu 20 *silâ* zboża, zaś zapis *guruš á-1/3 40 (silâ)*, że pracował on dwa razy więcej i zostało mu to odpowiednio wynagrodzone. Konsekwencją przyjęcia rozumowania autora jest przyznanie zwrotom *guruš/gemé á-X* charakteru wartości stałej. Świadczyły by one o wprowadzeniu przez administrację państwową stałego podziału wszystkich pracowników na kilka grup zróżnicowanych pod względem obowiązkowego czasu pracy na rzecz gospodarstwa państwowego, a tym samym w różnym stopniu związanych z jego działalnością produkcyjną i co najważniejsze w różnym stopniu uzależnionych od otrzymywanych od niego wynagrodzeń. Tak właśnie brzmi główna konkluzja Szaraszénidze. Jeśli bowiem przyjmiemy, iż obok pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu (30 dni), znajdowały się liczne ich grupy pracujące tylko 20(*á-2/3*), 15(*á-1/2*), bądź 10 dni (*á-1/3*) i otrzymujące odpowiednio 40 (kobiety 20), 30(15), 20 *silâ* ziarna, podważymy tym samym wszystkie założenia leżące u podstaw stratyfikacji społeczeństwa neosumeryjskiego przedstawionych przez Struwego, Tiumieniewa, a nawet Diakonowa. Ujmując to najkrócej: ludzie ci i mogli, ze względu na niepełnoczasowe zatrudnienie w gospodarstwie państwowym, i musieli, z powodu niewystarczającego do przeżycia wynagrodzenia, posiadać własne gospodarstwa, czyli byli właścicielami środków produkcji.

Szaraszénidze posuwa się jeszcze dalej. Uważa, iż również pracownicy zatrudnieni przez 30 dni w miesiącu musieli mieć jakieś inne źródła dochodów. Oceniając podobnie do Diakonowa podstawowe wynagrodzenie miesięczne jako rację głodową w dość zdecydowany sposób odrzuca (s. 118–20, n. 75 s. 130–1) jego wniosek, że prowadziło to do chronicznego niedożywienia i w konsekwencji wysokiej śmiertelności. Zdaniem Szaraszénidze w takiej sytuacji ludzie ci jeśli nawet nie umarliby w ciągu kilku miesięcy, to na pewno nie byłiby zdolni do wydajnej pracy; a przecież jak podkreśla żaden, nawet najbardziej nieludzki system gospodarczy nie może funkcjonować przez dłuższy okres czasu przy jednoczesnym masowym unicestwianiu własnej siły roboczej. Świadczy to zatem pośrednio o posiadaniu przez tychże pracowników własnej ziemi tym bardziej, iż dane źródłowe nie upoważniają do formułowania opinii o szczególnie wysokiej śmiertelności w państwie III dynastii z Ur. Autor przytacza również wiele bezpośrednich dowodów posiadania gospodarstw przez rolników i tragarzy, zaliczanych przez niego do guruszy (s. 29, 120–1).

Przedstawiona wyżej hipoteza podobnie jak towarzyszące jej rozważania są bardzo przekonujące, szkoda tylko, że autor nie zasygnalizował przynajmniej możliwości rozwiązania dwóch ważnych problemów. Po pierwsze — czy zakwalifikowanie pracownika do tej lub innej grupy było wynikiem działań administracji państwowej, czy też on sam mógł podjąć taką decyzję w zależności od swego wolnego czasu? Po drugie zaś — przez jak długi okres czasu raz ustalony status obowiązywał i od czego zależała jego zmiana?

Kolejnym etapem rozważań autora jest analiza społeczno-prawnego położenia pracowników gospodarstwa państwowego, za którego wyznaczniki przyjął: pochodzenie (ludzi wolnych wymieniano w dokumentach sądowych wraz z imieniem ojca), możliwość prowadzenia zalegalizowanego życia rodzinnego, oraz posiadanie określonego statusu prawnego. Można by dodać do tego podkreślane przez Gelba rozróżnienie terminologiczne wolnych i niewolnych³. Odnosnie guruszy na wszystkie te problemy Szaraszénidze odpowiada twierdząco, chociaż wartość jego dość przekonującej argumentacji osłabia fakt, że znów dotyczy ona wyłącznie rolników i tragarzy. W przypadku pracownika (*gemé*) i niepełnoletnich (*dumu*) sprawa jest bardziej skomplikowana, bowiem teksty gospodarcze dostarczają przykładów różnego ich statusu prawnego. Autor zaproponował chyba najrozsądniejsze rozwiązanie (s. 115–7). Wśród pracowników znajdowały się zarówno niewolnice, do których zaliczył „kobiety-jeńców” (*gemé nam-ra-ak*), „kobiety podarowane” (*gemé a-ru-a*), „kobiety kupione za

³ I. J. Gelb, *Terms for Slaves in Ancient Mesopotamia*, [w:] *Societies and Languages of the Ancient Near East. Studies in Honour of I. M. Diakonoff*, Warminster 1982, s. 81–98.

srebro" (*gemé kù-ta sa₁₀-a*), niewolnice prywatne (*PN gemé PN₂*), jak i kobiety wolne określone jako czyjeś żony (*PN dam PN₂*), córki, względnie „pracownice wynajęte” (*gemé bun-gá*). Podobny podział dotyczy zdaniem autora „dzieci” (*dumn*). Podkreśla on jednak, że przy obecnym stanie badań nie sposób ustalić proporcji między wolnymi, a niewolnymi *gemé* tym bardziej, że administracja państwowa nie brała pod uwagę statusu prawnego pracownic przy ustalaniu ich obowiązków i wynagrodzeń (s. 117).

W ten sposób, dzięki dokładnej analizie źródeł Szaraszendzkie uzyskał zupełnie inny obraz stosunków społecznych panujących w Sumerze u schyłku III tysiąclecia p.n.e. Zdecydowana większość pracowników gospodarstwa państwowego (wszyscy najemnicy, większość guruszy, wiele *gemé*) byłaby według niego nie niewolnikami lub niewolniczkami z punktu widzenia ekonomicznego, lecz ludźmi wolnymi tak pod względem prawnym jak i ekonomicznym.

Na zakończenie chciałbym poczynić jeszcze kilka drobnych uwag. W podanych na stronach 85–6 transliteracjach i tłumaczeniach dwóch tekstów znajdują się rozbieżności w sposobie zapisu nazwy miesiąca; w transliteracjach jest *itu še-gur₁₀-ku₅*, a w tłumaczeniach odczyt *sé-kin-ku₅*. Pracowników niepełnoletnich autor dzieli na 3 grupy wiekowe (s. 33–5) wynagradzane odpowiednio 10, 15 i 20 *silá*. O ile sam podział nie podlega dyskusji to zaproponowane przedziały wiekowe (8–12, 12–15, 15–20 lat) są nie do przyjęcia. Trudno sobie wyobrazić, aby w ówczesnych warunkach społecznych i w tej strefie klimatycznej chłopcy poniżej ośmiu lat nie pracowali zarobkowo, bądź też młodzieńców 19-letnich uważano z punktu widzenia przydatności do pracy za dzieci. Dziwi również opinia autora, że w neosumeryjskim gospodarstwie państwowym nie było typowo kobiecych zawodów (n. 112 s. 55) — a tkactwo, w którym mężczyźni pełnili jedynie funkcje nadzorcze? W innym miejscu (s. 27), znajduje się stwierdzenie, iż tragarki i tragarze pracowali w grupach od 3 do 35 osób. Tymczasem w materiale źródłowym z Ummy zachowała się piękna seria siedmiu dokumentów będących notatkami z przeprowadzonych co kilka dni kontroli (*igi-gar-ak*) tkaczek przenoszących trzcinę⁴. Otóż aż w sześciu przypadkach chodzi o grupy 45–48-osobowe i w jednym o 38-osobową. We wstępnej charakterystyce stanu zachowania źródeł Szaraszendzkie wymienia teksty z „Katalogu” A. L. Oppenheim⁵ wśród dokumentów nieopublikowanych (n. 2 s. 10), podczas gdy ich edycji dokonał w 1978 r. H. Sauren⁶.

I jeszcze dwa przeoczenia powstałe zapewne w druku. Na s. 95 autor tłumacząc sposób sumowania roboczodniówek podaje przykład z dziecięciami pracownikami z pełną i ośmioma z połową pełnego czasu zatrudnienia. Chociaż wiadomo, iż chodzi o miesiąc pracy (mnożenie przez 30), nie można przedstawić tego równaniem: $10 + 8 \times 1/2 = 420$. W tekście brakuje zaznaczenia przypisu nr 62 (na s. 89 lub 90).

Wydaje się, iż ta niewielka pod względem objętościowym książka zasługuje na szczególną uwagę nie tylko specjalistów sumerologów, lecz w nie mniejszym stopniu innych historyków starożytności zajmujących się problematyką społeczno-gospodarczą.

Marek Stępień

Erich Donnert, *Altrussisches Kulturlexikon*, VEB Bibliographisches Institut, Leipzig 1985, s. 370.

Nazwisko autora prezentowanego leksykonu znane jest dobrze badaczom dziejów Rusi i Rosji nowożytniej. Zasadniczym przedmiotem studiów Ericha Donnerta były dzieje państwa moskiew-

⁴ T. Fish, *Catalogue of Sumerian Tablets in the John Rylands Library*, Manchester 1932, nry 634–7; C. L. Bedale, *Sumerian Tablets from Umma in the John Rylands Library*, Manchester, Manchester 1915, nry 56–8.

⁵ A. L. Oppenheim, *Catalogue of the Cuneiform Tablets of the Wilberforce Eames Babylonian Collection in the New York Public Library*, „American Oriental Series” 32, New Haven 1948.

⁶ H. Sauren, *Les tablettes cunéiformes de l'époque d'Ur des collections de la New York Public Library*. „Publications de l'Institut Orientaliste de Louvain” 19, Louvain-la-Neuve 1978.